

# KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Stycznia. — Rok 1836.  
Niedziela.

N<sup>o</sup> 3.

Jutro, S. Telesfor.

Szpital Warszawski z funduszów dobroczynnych po większej części utrzymywane, iakkolwiek w ostatnich czasach znacznie ulepszone i rozprzestrzenione, nie są jednak dostateczne do pomieszczenia wszystkich chorych, w porze zimowej schronienia szukających, i nie raz dostrzedz można było, po 2ch chorych w jednym łóżku umieszczonych. JW. Gubernator wojenny Generał Adjutant *Pankratjeff*, pragnąc przynieść ulgę rzeczonym szpitalom, a razem po dać pomoc cierpiącej ludzkości, przedstawił JO. Xięciu Namiestnikowi potrzebę urządzenia w klasztorze, Xiężę *Franciszek* kilku sal na pomieszczenie przez 6 miesięcy zimowych stu ludzi ubogich, chorobami mniej ciężkimi dotkniętych. JO. Xiążę Namiestnik w troskliwości swojej o los biednych, przychyliwszy się do powyższego przedstawienia, łaskawie polecił raczyć, wyznaczyć dostateczny fundusz na ten szpital, który pod nazwiskiem *Przytulku dla ubogich chorych*, w salach *Franciszek* od połowy miesiąca Grudnia otworzony został i napelnia się z wolna biednymi chorymi, błogosławiającymi opiekunicej władzy za tę nową dla cierpiących ulgę, ulgę tem skuteczniejszą, że utworzoną w porze, w której ostrzejsza niż zwykle zima, niedolę ubóstwa i liczbę chorych znacznie pomnaża.

Od małych *Anibalka* i *Kazia* wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 15 na drzewo dla ubogich. — *Ner Iszy Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* narek 1836, wyszedł z druku i zawiera: 1) Niektóre uwagi nad dzisiejszymi stosunkami handlowemi i wywiedzione ztąd rady dla gospodarzy wiejskich; 2) Odpowiedź P. J. *Tabaczyńskiemu*, w przedmiocie urządzenia gospodarstwa w Kuiawach; 3) Wiadomości handlowe; 4) Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Styczeń. — Pierwszy

zeszyt *Muzeum domowego* na rok 1836, wyszedł w wilją Nowego roku, znajduje się w nim opisanie *Puszczy Białowiejskiej* z ryciną, wyobrażającą Łosia; Poezja Wikta: *Hugo* na śmierć młodej Hiszpanki, przekład Br. Hra. *Kicińskiego*, i artykuł omieścić *Nowy Jork* w Stanach zjednoczonych Ameryki północ; z ryciną wyobrażającą Ratusz tego miasta. Prenumerata na Muzeum domowe już się zaczęła. Cena zł. 18 w Warszawie, zł. 24 na prowincji. — Według Taxy przez Komisją Taxową postanowionej na b. miesiąc w Warszawie, Bułka mątowna za gr. 3, ważyć ma łut: 11; Bułka mątowna za gr. 6, łut: 22; Bułka ordynar: z francuzkiej mąki za gr. 2, łut: 15; Chleb stołowy podługowaty z takiejże mąki za gr. 12, funt: 2 łut: 26; Bochenek chleba żytnego za gr. 5, funt 1 łut: 25; Bochenek chleba razowego za gr. 5, funt: 2 łut: 12. Tak pszenney i żytny chleb powinien trzymać wagę powyżej oznaczoną. Niedoważający, nie wypłacony należycie z niewłaściwej mąki sporządzony, lub stęchły, skonfiskowany zostanie. Mięsa wołowego funt ma się płacić gr. 11, krowiego lub z bukatów gr. 10, wieprzowiny ze skórą funt gr. 10, za 4 nogi po pierwszą pęcinę gr. 20, cielęciny funt gr. 11. W iatkach na Ordynackiem wszelkie mięso groszem niżej taxy podług deklaracji Rzeźników przedawane być winno. Cena mięsa kószernego wyższą jest o 3 grosze na funcie od taxy niniejszej. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 gr. 20. Pszenicy od 13 do 15. Jęczmienia od 10 do 11. Owsa od 5 i pół do 6 i pół. Siana furę jednokonną od 11 do 17, parokonną od 22 do 24. Słomy furę zwy: od 5 do 10. — W nieutulonym żalu pograżony Mąż, Rodzice i Familja po zawczasym zgonie ś. p. Leokadii z Guzowskich *Hiżowej*, w 22 roku życia zmar-



tej, zapraszając krewnych i szanownych przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jej z domu przy ulicy Leszno z pod Nr 673, nasmetarz Powąz: jutro o godz. 3 z południa odbyć się mające. — Przez całą noc dzisiejszą trwała zamięć z mocnym wichrem; śniegu tyle przybyło że takiej ilości od wielu lat nie pamiętała. Wisła pod Warszawą nie zupełnie stanęła.

Z Petersburga d. 6/18 z. m. iako w uroczystość Jmienia N. CESARZA Jmci, odbyło się solenne Nabożeństwo w Cerkwi zimowego pałacu w obec obojga NN. PAŃSTWA, J. C. W. CESARZEWICZA Następcy Tronu, Wielkich Xiążąt i Xiężniczek Rodziny Cesarskiej, oraz Xcia Piotra Oldenburskiego iakoteż Członków Rady Państwa, Ministrów, Senatorów, Jenerałów, Officerów wszelkich stopni armji i floty, Urzędników Dworu i znakomitych osób pteci obiej. Damy były w ubiorach narodowych ruskich a Panowie w wielkich mundurach. Po Nabożeństwie, Członkowie Świętego Synodu składali w Cerkwi powinszowanie N. PANU, a następnie w Sali Piotra Wielkiego, Ciało dyplomatyczne i znakomite osoby. Wszyscy udali się do apartamentu N. PANI dla Jej rąk ucałowania. Wieczorem całe miasto illuminowano. — Dwór przywdział na 8 dni żałobę po zgonie Xiężnej Montfort, Siostry Króla Wirtemberskiego. — Dworzańskiego pułku Podpułkownik Ignatjew 6, (Dyrektor Kommissji kwaternej miasta S. Warszawy), Najwyższym Rozkazem 6/18 Grudnia r. z. podwyższony na stopień Pułkownika.

Niemcy. — Jeden z młodych Doktorów filozofji urzędujący w Darmstadtzie, na własne żądanie otrzymał uwolnienie od swego Xięcia, i udał się do Hiszpanji przyjąwszy z ewangelickiego katolickiego wyznanie; życzy on umieścić się przy Don Karolu, uwielbiając wytrwałość tego Xcia w obronie dobrej sprawy. — Syn Ludwika Bonapartego byłego Króla Holenderskiej, podał do gazety powszechnej niemieckiej artykuł, zapewniając, że myłą była

wiadomość rozgłoszona przez różne dzienniki, iż on starał się o rękę Królowej Portugalskiej Donny Marii. Młodzieniec ten oświadcza w temże piśmie, że wcale nie żąda iasnieć nie właściwem światłem, spokojnie żyje w Szwajcarji oczekując na chwilę, w której przeciw i rząd Francuzki zezwoli, aby rodzina Bonapartych mogła wrócić do Francji i wspólnie z jej mieszkańcami ichże praw używać.

Francja. — Od 3ch dni tak w salonach Paryżkich jak w mieszkaniach ubogich, iedynym przedmiotem rozmów, jest ostatnia walka Francuzów z Arabami. Potwierdza się, że Francuzi zburzyli miasto Maskę; Żydzi tamże mieszkający prosili aby im pozwolono zabrać kosztowności i co tylko będą mogli; otrzymali skutek tej prośby i wyszli za wojskiem Francuzi, zaś muzułmańscy mieszkańcy tego miasta utracili wszystko. Abdel Kader z resztą swego wojska cofnął się w góry, a wojsko Francuzkie poglądając na palącą się Maskę opuściło te okolice, i uważa tę wyprawę za ukończoną. — Dnia 22 z. m. wieczorem Król Francuzów przyjmował Posłów: Austrjackiego, Angielskiego, Pruskiego, Szwedzkiego, Duńskiego, Portugalskiego i Belgickiego, oraz kilku Marszałków, iakoteż Xcia Dekaz, Hrabiego Mole i Pana Djupe. Nazajutrz Król pracował z kilku Ministrami. — Xę Orleański miał do Paryża wrócić d. 29 z. m. — Najpóźniejsze wiadomości z Afryki są powtórzeniem doniesień o wyprawie pod Maskę, i nie bardzo są interesujące. Między innemi szczegółami, są następujące: Chociaż Abdel Kader poniosł klęskę, iednak przyznają mu waleczność i wiele znaomości sztuki wojennej; nie mógł się atoli oprzeć taktyce europejskiej, a najbardziej szkodzili mu Woltyżery Francuzcy; nie umiał korzystać z pozycji. Jenerał Odino odznaczał się walecznością, ciągle zostawał w ogniu, i otrzymawszy ranę ledwo zezwolił aby mu ją opatrzono, poczem znowu wsiadł na konia i walczył. Także i Xę Orleański narażał się na niebezpieczeństwa i



ciągle zachęcał żołnierzy do walki. Arabów poległo około 600; nieogłoszone z pewnością ile poległo Francuzów, lecz w miarę nieprzyjaciół, mało ich zgingło. Naczelnie dowodzący Marszałek Kłozel bez przerwy zostawał na czele swego wojska i z wszelką przeczornością kierował walką. — Obecni już w Paryżu Deputowani, zostali wezwani na dzień 28 z.p. dla obrania Deputacji do otwarcia posiedzeń.

*Anglja.* — Niestannie gazety Londyńskie umieszczają uwagi o spodziewanej wojnie między Francją i Ameryką północną; powszechnie Anglicy przyznają, że rząd Francuzki nie ma słuszności w prowadzeniu tej wojny; iest że to sprawiedliwie nieoddać długu i ieszczę za to wojować? człowiek prywatny gdy się gniewa o żądanie zapłacenie należności, uważanym bywa za człowieka niedobrego charakteru. — W ciągu niespełna roku, z *Dublina* do *Kingstownu* drogą mającą kolej żelazną, przejechało osób miljon. — Bardzo głoszają, że Lord *Melburn* niemogąc się zgodzić w zdaniach z Ministrami swemi kolegami, złoży urządowanie. — Poseł Hiszpański w Londynie *P. Jabat* miał podać notę rządowi Angielskiemu aby zwracał bacniejszą uwagę na postępowanie rządu Francuzkiego co do sprawy Hiszpańskiej, gdyż dla *Don Karola* ciągle z Francji są dostarczane rozmaite przedmioty. — W Portugalji uczyniła przykre wrażenie wiadomość, że ma nastąpić traktat handlowy między Anglią i Hiszpanją, gdyż przez to niezmiernieby ucierpiał handel w Portugalji. — Tak w Londynie iak w Paryżu głoszą, że nastąpi zmiana Ministrów Hiszpańskich, lecz *P. Mendizabal* zostanie na czele rządu.

*Tureja.* — Cholera trwa w wielu miejscach państwa Tureckiego, a w *Persji* rozszerza się gwałtownie, w *Teheranie* w ciągu dni 10ciu, sprzągnęła 15,000 ludzi.

*Rozmaitości.* — Xłg Następcę tronu Pruskiego, udarował Dyrektora muzyki *P. Lewę* kosztowną tabakierą, za dedykowane Oratorjum:

*Siedmiu Braci śpiących.* — W *Mnichowie* 9 letniej córecę Pani *Szpiceder* artystki, (dawniej *P. Vio*) padająca deska z dachu odbiła obie nogi, wątpią o iej wyzdrowieniu. — Do połowu wielorybów wynaleziono teraz nową harpunę; w żelazie iest wydrażenie napełnione witryolem i zatkane, gdy więc raniiony wieloryb ucieka i pociąga za sobą linę do harpuny przy-mocowaną, na tenczas odtyka się wydrażenie, a witryol mieszaiać się z krwią ryby, zabija ią natychmiast, przez ten wynalazek ochronią się ludzie od wielu niebezpieczeństw. — Z *Algieru* donoszą, że gdy *Xiążę Orleański* znajdował się w obozie pod *Busfaryk*, młoda Murzynka przeciska się, rzuca się Xięciu do nóg i błaga aby ią uwolnił z rąk niemilosierznego opiekuna, który się z nią iak najgorzej obchodzi, lecz wtem staie i ten opiekun *Maur* i żąda swoich praw, gdyż ta murzynka iest jego niewolnicą, Xiążę niechęć nadwergżyć praw iego, a chcąc oraz ludzkości dopomódz, kupił od niego tę Murzynkę; ale gdzież ią umieścić? Xiążę oświadczył, iż iezeliby się iaki uczciwy i dobrych obyczajów człowiek chciał z nią ożenić, dostał by za nią znaczny posag. Wkrótce melduje się Wachmistrz od *Spahów* znany iako człowiek dobry, i oświadcza chęć ożenienia się; Xiążę wypłaca posag, ślub odbywa się i szczęśliwa para wraca z radością do *Algieru*. — W *Heilborn* w przedzalni wełny przez maszynę zdarzył się okropny przypadek: robotnik mający lat 17, uważał że wełna nie dosyć należycie, iak mu się zdawało, zwiiała się na cylinder, chciał przeto poprawić, lecz za ledwie się iej dotknął, palce iego zostały schwy-tane a w 4 sekundach maszyna całą rękę mu wyrwała z ramienia i razem z wełną ią poro-zyrywała na najdrobniejsze cząsteczki.

#### DONIESIENIA.

*Sekwestратор Cyrkutu 2i3 przy Urzędzie Muncypalnym M. S. Warszawy.* — Wskutek odręcznej decyzji Urzędu Muncypalnego M. Warszawy, z dnia 9/21 Lipca r.b. do Nru 1901f12,340 z



Czerwcą, Wydział Kas zawiadania Szanowną Publiczność, iż Dom drewniany przy ulicy Rybaki Nr 2549, składający się z 2ch Dworków, Szpichlerka i Komorek wraz z Placem innym Nrem oznaczonym, na Skład Drzewa przydatnym, w dniu 8 Stycznia 1836 wrocna dzierżawę wypuszczonym będzie, którego inwentarz i warunki Licytacji każdego dnia w Kancellarji podpisanego Sekwestratora przy ulicy Freta w domu Nr 263, przejrzane być mogą. — *Włchowski.*

W dniu 23 Grudnia 1835/4 Stycznia 1836 o godzinie 10 z rana w Warszawie w Ryuku Starego Miasta na Targu publicznym zwanym, prawnie zaigie Ruchomości jako to: Łóżka, Szafy, Stoły, Rygały Sklepowe, Lichtarze i różne Towary Kramarskie przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Wincenty Martynski K. T. C. W. M.*

Wiadomo czynię, iż prawnie zaigie Ruchomości jako to: Komoda, Szafy, Warsztaty Stolarskie w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1272 w dniu 23 Grudnia/4 Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Miodowej pod Nr 489, Krzesła, Kanapy, Obrazy, Stoliki z białymi marmurowymi, Szafy, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedaniem będą. — *Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.*

WEXEL wystawiony 29 Grudnia 1835 r. na 1 miesiąc, w języku hebrajskim napisany, z podpisem Note Anschahler na zlecenie Chaima Szmulu Kirschaum, na pół arkusza, zgubiony został; uprasza się o oddanie przy ulicy Wójtowskiej Nr 1864, za nagrodą, gdyż korzyści mieć nie będzie.

W dniu 2 b. m. między godziną 5 i 7, przebiehawszy z Oberży Łazienek Królewskich tyną drogą około Wiejskiej Kawy przez Nowy Świat, Saski Plac, Wierzbową, Białąską koło b. Arsenalu i Sto Jerską ulicą, zgubione zostało BOA sobolowe. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1788, przy ulicy Sto Jerskiej na 1sze piętro, lub do Handlu Suka przy Placu Krasińskim, gdzie prócz wdzięczności odbierze nagrody zł. 40.

Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8 przy Urzędzie Muncypalnym Miasta Stołecznego Warszawy. — Gdy z odrębnego polecenia Urzędu Muncypalnego M. S. W. z dnia 16 Grudnia r. z. za Nrem 1986/24 669 z Listopada przez Wydział Kas wydanego, Licytacja na wydzierżawienie Domu, Stajni i Stodoły murowanych, z Ogrodem i przyległemi Gruntami, łącznie, tudzież na sprzedaż Konia, 2ch Bryczek, Owsa w sнопach i Stomy, w dniu 23 Grudnia r. z. dla białku Licytantów do skutku przywiedzioną nieostała, zawiadamiam interessowaną Publiczność,

iż Licytacja takowa w dniu 5 m. i r. b. o godzinie 10 rano w temże samem miejscu to jest w Nowej Wsi pod Mokotowskimi Rogatkami w Warszawie bezzawodnie się odbędzie. — W Warszawie dnia 2 Stycznia 1836 r. — Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8go *A. Szyling.*

Prawnle zaigie Ru homości jako to: Szafy, Stoły, Kopersztychy różne, Lustra, Zegar, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 486, w dniu 23 Grudnia 1835/4 Stycznia 1836 o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

*Stanisław Nowca K. T. C. W. M.*

Prawnle zaigie Ruchomości, a mianowicie: Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafa, Lustra, Bufet, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Freta Nr 277, w dniu 23 Grudnia 1835/4 Stycznia 1836 o godzinie 10tej rano; w tymże dniu o godzinie 1 po południu przy ulicy Juślandzkiej pod Nr 2214 Litera D. Kanapa, Krzesła, Stoły, Łóżka, Lustra, Komoda, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

*Józefat Magnuski K. T. C. W. M.*



Dnia 31 z. m. zginął Piesek biały, prawe oko i ucho czarne mający i na lewym boku małą plamę czarną; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą 2ch Rubli. przy ulicy Miodowej do domu Grabowskiego do Kawiarni.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE:* Pi-czeń cieli; z korniszoną; Sztufada w i-c, Mużgi cieli; z grosz; Bigos hultaj; Kiel-basa z rożna z musztar; Kotłony; Barszcz burakowy; Rosół. *KOLACJA:* Kotłoty wofo; z serde; Potrawa z pulard z sosm kaparoi; inne Potrawy. Oraz znajdnie się ŁYZKA srebrna zapewne przez omyłkę zamieniona za moje Łyzkę Najzylber.

\*. \* . Dziś w Kawiarni przy ulicy Nomiejskiej przy Kosciele Paulinów pod Nr 167, *KWINTET* przez *P. Kurządkowskiego.* — *K. Ł.*

\*. \* . Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszym piętrze, Panna *Szemmel* opuszczając Warszawę. będzie miała zaszczyt swą grą i przyjemniactwem Łaskawej Publiczności ostatni wieczór swego pobytu w stolicy.

\*. \* . W Kawiarni *Z. Wejchert* w domu d. Elerta Nr 543, przy ulicy Długiej dziś młody *Szemmel* grać będzie.

Wczoraj wyciągnięte Nra 29. — 72. — 59. — 23. — 1.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 12.

**TEATR WIELKI.** Jutro *Jaki Ojciec taki Syn* czyli *2 Klingsbergowie.* *Przez sen.*